ACTA UNIVERSITATIS WRATISLAVIENSIS
No 4021

Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 42, nr 3
Wrocław 2020

https://doi.org/10.19195/2300-7249.42.3.5

MACIEJ TRZCIŃSKI
ORCID: 0000-0002-6308-3187
Uniwersytet Wrocławski
maciej.trzcinski@uwr.edu.pl

Przestępczość przeciwko dziedzictwu martyrologicznemu — uwagi wstępne

Abstrakt: Przestępczość przeciwko dziedzictwu martyrologicznemu to póki co pojęcie umowne. Na gruncie obowiązujących przepisów prawa krajowego wciąż nie ma legalnych definicji dziedzictwa martyrologicznego oraz miejsca pamięci narodowej, co zdecydowanie osłabia możliwość sprawowania skutecznej ochrony prawnej. Tylko w ciągu ostatnich kilkunastu lat na terenie obozów zagłady oraz obozów jenieckich odnotowano szereg kradzieży oraz aktów wandalizmu. Przedmiotem kradzieży okazały się nie tylko rzeczy osobiste ofiar, lecz także elementy infrastruktury obozowej. Odnotowano również przypadki fałszerstw oraz próby nielegalnego wywozu takich przedmiotów za granicę.

Karnoprawna ochrona dziedzictwa martyrologicznego wydaje się zatem niewystarczająca do zdiagnozowanych już zagrożeń. Obowiązujące przepisy karne są rozproszone i kłopotliwe w stosowaniu, co utrudnia zwalczanie wciąż obecnej przestępczości. Trudno też mówić o systemie ochrony dziedzictwa martyrologicznego jako takim. Problematyce badań nad dziedzictwem martyrologicznym coraz więcej uwagi poświęcają historycy oraz archeolodzy. Wyniki prowadzonych badań powinny okazać się pomocne w wypracowaniu odpowiednich, zaktualizowanych regulacji prawnych.

Słowa kluczowe: dziedzictwo martyrologiczne, przestępczość, ochrona dziedzictwa kulturowego.

CRIME AGAINST MARTYRDOM HERITAGE — PRELIMINARY REMARKS

Abstract

Crime against martyrdom heritage is to date a conventional term. There are still no legal definitions of martyrdom heritage and the place of national remembrance under applicable national law, which significantly weakens the possibility of exercising effective legal protection. Only the last several years have seen several thefts and acts of vandalism in the extermination camps and POW camps. Not only the personal belongings of the victims but also elements of the camp infrastructure became objects of theft. Counterfeits and attempts to illegally export such items have also been re-

© for this edition by CNS

ported. The criminal law protection of martyrdom heritage seems insufficient to the threats already diagnosed. The applicable criminal provisions are diffuse and cumbersome to use, which makes it difficult to combat still-existing crime. It is also difficult to talk about the martyrdom heritage protection system as such. Historians and archaeologists are paying more and more attention to the problems of research on the martyrdom heritage. The results of the conducted research should prove helpful in developing appropriate, updated legal regulations. It is also important to diagnose how state institutions deal with exercising protection over the martyrdom heritage, whether a coherent strategy has been developed in this area or whether this protection is carried out on an ad hoc basis. There is no doubt that a wider and, what is more important, a current diagnosis of this issue seems to be necessary for the context of more and more frequent crimes and offences.

Keywords: martyrdom heritage, crime, protection of cultural heritage.

Wprowadzenie

Już sama konotacja pojęcia „dziedzictwo martyrologiczne" może u odbiorcy powodować pewną konfuzję. Czy termin ten został zdefiniowany, zwłaszcza na gruncie przepisów prawnych, czy rozumiemy go bardziej intuicyjnie, posiłkując się bezpośrednim łączeniem terminów „dziedzictwo" i „martyrologia"?

Pewnym zaskoczeniem okazuje się fakt, iż na gruncie prawa krajowego zabrakło nie tylko legalnej definicji dziedzictwa martyrologicznego, ale też o wiele powszechniej używanego w przestrzeni publicznej pojęcia, jakim jest „miejsce pamięci narodowej"[1]. Zważywszy na specyfikę najnowszej historii Polski, która niestety w samym tylko XX wieku obfitowała w traumatyczne wydarzenia będące następstwem obu totalitaryzmów (to jest hitlerowskiego i stalinowskiego), może to zaskakiwać. Problematyka ochrony dziedzictwa martyrologicznego jest zagadnieniem zdecydowanie bardziej złożonym, które wykracza poza zakres problematyki podejmowanej w niniejszym artykule[2]. Niemniej jednak to właśnie realne zagrożenia przestępczością kryminalną pozwalają zadać liczne pytania dotyczące zarówno nietypowego przedmiotu ochrony prawnej, jak i skuteczności sprawowania nad nim ochrony. Kluczowym pytaniem wciąż pozostaje kwestia tego, czy w polskich realiach można mówić o przemyślanym systemie ochrony dziedzictwa martyrologicznego, czy raczej o rozproszonych i niepowiązanych z sobą przepisach prawnych. W tym kontekście muszą się rzecz jasna pojawić pytania dotyczące skuteczności stosowania prawa przez podmioty uprawnione i zobowiązane do sprawowania ochrony nad tak specyficznym i z natury rzeczy

[1] Pojęcie to zostało zdefiniowane w projekcie ustawy z dnia 13 grudnia 2007 roku o miejscach pamięci narodowej. Ustawa ta jednak nie przeszła ścieżki legislacyjnej. Szerzej zob. M. Marcinkowska, *Czy w Polsce potrzebna jest ustawa o miejscach pamięci narodowej?*, [w:] *Prawna ochrona dziedzictwa kulturowego*, red. W. Szafrański, K. Zalasińska, Poznań 2009, s. 313–323.

[2] Szerzej zob. M. Trzciński, *Ochrona prawna dziedzictwa martyrologicznego — między teorią a rzeczywistością*, [w:] *Archeologia w miejscach pamięci*, red. K. Krawczyk, Sztutowo 2019, s. 167–173.

© for this edition by CNS

wrażliwym przedmiotem ochrony prawnej. Podejmując badania nad specyfiką przestępczości skierowanej przeciwko dziedzictwu martyrologicznemu, należy również wziąć pod uwagę skuteczność systemu ochrony tegoż dziedzictwa (o ile takowy istnieje).

Wobec braku legalnej definicji kluczowego pojęcia, jakim jest „dziedzictwo martyrologiczne", można zgodzić się z zaproponowaną już koncepcją, aby posiłkować się tu powszechnie znaną definicją dziedzictwa kulturowego. Zwracał na ten fakt uwagę między innymi J. Pruszyński, wskazując, że również negatywne zjawiska wchodzą w skład dziedzictwa kultury danego narodu, i pisząc: „O poddaniu uniwersalnej ochronie prawnej materialnych dowodów martyrologii decyduje wspólnota historyczna narodów, choćbyśmy chcieli jej zaprzeczać"[3]. Można zgodzić się z koncepcją, iż dziedzictwo martyrologiczne pozostaje częścią dziedzictwa kulturowego[4]. Także w wypadku dziedzictwa martyrologicznego możemy mówić zarówno o jego materialnej części, manifestowanej na przykład w postaci zachowanych obozów zagłady wraz z ich infrastrukturą, rzeczy osobistych ofiar Holocaustu, jak i częścią niematerialną, duchową, dotyczącą tak zwanej pamięci miejsca[5]. Dziedzictwo martyrologiczne to również pamięć o ofiarach, wiedza historyczna, często oparta na relacjach świadków czy świadomości społecznej. Do tej niematerialnej, jakże ważnej części, włączyć trzeba również dobra osobiste ofiar popełnianych zbrodni, które podlegają ochronie prawnej[6].

Nie ulega wątpliwości, że zwłaszcza sprawowanie skutecznej ochrony nad niematerialną częścią dziedzictwa martyrologicznego jest zadaniem trudnym. W polskich realiach martyrologia to nie tylko obozy zagłady oraz obozy jenieckie czasów II wojny światowej, lecz także dziesiątki tysięcy ofiar terroru stalinowskiego w latach 1945–1953. Jest bezsporne, iż kwestie te z racji na stosunkowo nieodległy czas oraz wciąż żyjących świadków tych wydarzeń wzbudzają duże emocje. Wprowadzanie regulacji prawnych w tym obszarze, zwłaszcza zaś regulacji karnoprawnych, wymaga zatem od ustawodawcy pogłębionej refleksji[7].

---

[3] J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, t. 1, Kraków 2001, s. 71–72.

[4] O. Jakubowski, *Przestępczość przeciwko dziedzictwu martyrologicznemu związanemu z Holocaustem — zarys zagadnienia*, [w:] *Przestępczość przeciwko dziedzictwu kulturowemu. Diagnoza, zapobieganie, zwalczanie*, red. M. Trzciński, O. Jakubowski, Wrocław 2016, s. 103–104.

[5] Por. A. Grossman, *Miejsca pamięci — pamięć miejsca. Zapis tradycji*, [w:] *Miejsca pamięci. Pradzieje, średniowiecze, współczesność*, red. B. Gediga, A. Grossman, W. Piotrowski, Biskupin-Wrocław 2015, s. 125–136.

[6] Por. J. Mazurkiewicz, Non omnis moriar. *Ochrona dóbr osobistych zmarłego w prawie polskim*, Wrocław 2010.

[7] O tym, jakie kontrowersje może wzbudzić uchwalony pośpiesznie przepis karny, przekonuje przykład wprowadzonego w 2018 roku do ustawy o IPN kontrowersyjnego art. 55a, z którego ostatecznie się wycofano. Uchylony przepis brzmiał: „1. Kto publicznie i wbrew faktom przypisuje Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za popełnione przez III Rzeszę Niemiecką zbrodnie nazistowskie określone w art. 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego załączonej do Porozumienia międzynarodowego w przedmiocie

© for this edition by CNS

Fenomen zjawiska

Próbując więc dokonać wstępnej choćby analizy przestępczości kryminalnej skierowanej przeciwko dziedzictwu martyrologicznemu, trzeba pamiętać, że mogą to być działania skierowane zarówno na jego materialną, jak i niematerialną część. Należy rzecz jasna wziąć pod uwagę również zaniechania działań, które mogą skutkować popełnieniem przestępstwa.

Wydawać by się mogło, iż dziedzictwo martyrologiczne z uwagi na swą specyfikę może stanowić swego rodzaju *sacrum*, które powinno zapewniać mu naturalną ochronę przed najbardziej pospolitymi przestępstwami, takimi jak kradzież czy wandalizm. Tak jednak nie jest. Analiza prowadzonych w Polsce w ciągu ostatniej dekady postępowań karnych dowodzi, iż w tym zakresie *sacrum* nie istnieje. Odnotowujemy mianowicie nie tylko kradzieże na terenach obozów zagłady, lecz także akty wandalizmu oraz wykorzystywanie symboliki miejsca do organizowania manifestacji lub happeningu, co w efekcie godzi w pamięć ofiar[8]. Na rynku antykwarycznym odnotowano również niepokojące zainteresowanie przedmiotami związanymi z Holocaustem. Pośród oferowanych do sprzedaży przedmiotów na aukcjach internetowych pojawiała się zarówno obozowa odzież więźniów, opakowania po gazie cyklon B, jak i drobne przedmioty będące rzeczami osobistymi ofiar. Znamienne jest też, że pośród oferowanych do sprzedaży obiektów pojawiały się falsyfikaty[9].

Bodaj najbardziej rozpoznawalnym przestępstwem skierowanym przeciwko dziedzictwu martyrologicznemu była kradzież (połączona ze zniszczeniem) tablicy z napisem *Arbeit macht frei.* Do zdarzenia doszło w 2009 roku w Muzeum Auschwitz-Birkenau, a zleceniodawcą okazał się szwedzki kolekcjoner o neonazistowskich przekonaniach. Na terenie tego muzeum w kolejnych latach odnotowano już nieco mniej spektakularne kradzieże, między innymi drobnych rzeczy osobistych ofiar (na przykład metalowej łyżki, maszynki do strzyżenia włosów), jak też fragmentów oryginalnego ogrodzenia obozowego w postaci porcelanowych

ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisanego w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r. (Dz.U. z 1947 r. poz. 367), lub za inne przestępstwa stanowiące zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne lub w inny sposób rażąco pomniejsza odpowiedzialność rzeczywistych sprawców tych zbrodni, podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat 3. Wyrok jest podawany do publicznej wiadomości. 2. Jeżeli sprawca czynu określonego w ust. 1 działa nieumyślnie, podlega grzywnie lub karze ograniczenia wolności. 3. Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego określonego w ust. 1 i 2, jeżeli dopuścił się tego czynu w ramach działalności artystycznej lub naukowej".

[8] Przypadek taki odnotowano w 2017 roku przed bramą byłego obozu Auschwitz-Birkenau, gdzie kilkuosobowa grupa w ramach zaplanowanego wcześniej happeningu rozebrała się do naga i zabiła owcę — zob. https://polskatimes.pl/auschwitz-rozebrali-sie-przed-brama-i-zabili-owce-oswiadczenie-muzeum/ar/11918503 (dostęp: 18.12.2019).

[9] Por. O. Jakubowski, *op. cit.*, s. 103–114.

© for this edition by CNS

izolatorów[10]. W przypadku obu kradzieży sprawcami okazali się obcokrajowcy (Brytyjczycy oraz Belgowie). Znamienne, że na terenie tego muzeum tylko w latach 2010–2015 odnotowano dziewięć zdarzeń, w których prowadzone były postępowania karne[11]. O tym, iż zainteresowanie tego typu obiektami ma zdecydowanie międzynarodowy charakter, przekonuje między innymi kradzież, do której doszło w 2014 roku na terenie byłego obozu zagłady w Dachau. Również w tym przypadku sprawcy dokonali kradzieży fragmentu bramy z napisem *Arbeit macht frei*, a skradziony obiekt został w 2016 roku odnaleziony w Norwegii[12].

O niewytłumaczalnym zainteresowaniu przedmiotami związanymi z martyrologią przekonują kolejne wydarzenia, między innymi próba kradzieży drzwiczek od pieca krematoryjnego z Muzeum Obozu Stutthof w Sztutowie[13]. W ciągu ostatnich kilku lat odnotowano także niepokojące informacje o przekopywaniu przez tak zwanych detektorystów bezpośredniego sąsiedztwa tego obozu w poszukiwaniu rzeczy osobistych zarówno ofiar, jak i niemieckiej załogi tego obozu[14]. Autorowi znane są również przykłady prowadzenia nielegalnych poszukiwań na terenie obozów jenieckich w Łambinowicach oraz Żaganiu[15].

Próbując dokonać choćby wstępnej diagnozy przestępczości kryminalnej skierowanej przeciwko dziedzictwu martyrologicznemu, wspomnieć należy też o problematyce ochrony grobów wojennych. Trzeba przy tej okazji przypomnieć o bardzo pojemnej definicji grobu wojennego[16], jak również o realnych problemach

---

[10] Sprawa prowadzona przez Sąd Okręgowy w Krakowie III Wydział Karny, sygn. III K 179/16.

[11] O. Jakubowski, *op. cit.*, s. 112.

[12] https://www.tvp.info/28070094/skradziona-brama-z-napisem-arbeit-macht-frei-z-dachau-odnaleziona-w-norwegii (dostęp: 28.12.2019).

[13] https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/juz-okradano-oboz-koncentracyjny,119587.html (dostęp: 28.12.2019).

[14] Informacje na ten temat zostały przedstawione podczas konferencji „Archeologia w miejscach pamięci — prace archeologiczne a nielegalne poszukiwania. Przestępczość wobec dziedzictwa archeologicznego oraz martyrologicznego", która odbyła się 7 grudnia 2018 roku w Muzeum Stutthof. Szerzej zob. P. Tarnowski, *Archeologiczne prace poszukiwawcze w miejscu pamięci. Etyka, potrzeba, zagrożenia*, [w:] *Archeologia w miejscach pamięci*, red. K. Krawczyk, Sztutowo 2019, s. 177–183.

[15] Takie sytuacje sygnalizowane były autorowi między innymi przez pracowników Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach oraz pracowników Instytutu Pamięci Narodowej.

[16] Art. 1.1 ustawy z dnia 28 marca 1933 roku o grobach i cmentarzach wojennych (Dz.U. Nr 39, poz. 311 z późn. zm.): „Grobami wojennymi w rozumieniu ustawy są groby i miejsca spoczynku: 1) poległych w walkach o niepodległość i zjednoczenie Państwa Polskiego; 2) osób wojskowych, poległych lub zmarłych z powodu działań wojennych, bez względu na narodowość; 3) sióstr miłosierdzia i wszystkich osób, które, wykonując zlecone im czynności przy jakiejkolwiek formacji wojskowej, poległy lub zmarły z powodu działań wojennych; 4) jeńców wojennych i osób internowanych; 5) uchodźców z 1915 r.; 6) osób wojskowych i cywilnych, bez względu na ich narodowość, które straciły życie wskutek represji okupanta niemieckiego albo sowieckiego od dnia 1 września 1939 r.; 7) ofiar niemieckich i sowieckich obozów, w tym cmentarzyska ich prochów;

© for this edition by CNS

z właściwą identyfikacją takiego grobu, zwłaszcza jeśli jest to pojedynczy pochówek i znajduje się on poza terenem cmentarza wojennego. Autorowi znana jest między innymi sprawa[17], w której właścicielowi prywatnej firmy zajmującej się ekshumacją żołnierzy niemieckich poległych w czasie II wojny światowej postawiono zarzuty nielegalnego posiadania broni palnej i amunicji. We wczesnej fazie postępowania przygotowawczego oprócz tego zarzutu rozważano zarzuty z art. 262 k.k. (znieważenie zwłok oraz ich ograbianie). Sprawa ta, mimo że zakończyła się w II instancji uniewinnieniem oskarżonych, w zebranym przez policję i prokuraturę materiale dowodowym wskazuje na rodzaj zagrożeń związanych z niekontrolowanymi pracami ekshumacyjnymi, w których toku może dochodzić do ograbiania zwłok, przy których odkrywana jest broń palna oraz inne militaria, falerystyka czy wreszcie rzeczy osobiste poległych żołnierzy[18]. Przedmioty te, podobnie jak różnego rodzaju utensylia nielegalnie pozyskiwane z terenów obozów zagłady oraz obozów jenieckich, trafiają na rynek kolekcjonerski.

W 2019 roku kontrowersje wzbudziła sprawa dotycząca poszukiwań prowadzonych przez jedną z grup poszukiwawczych. W toku swoich prac grupa ta natrafiła na masowy grób Żydów zamordowanych w 1941 roku[19]. Swój niepokój wyraziła w tej sprawie Komisja Rabiniczna do spraw Cmentarzy[20], sprawą zajął się również Departament Ochrony Zabytków MKiDzN. W wyniku podjętych interwencji dalsze prace w tym zakresie prowadzone były już przez Instytut Pamięci Narodowej. Sprawa ta zwraca uwagę na niestety dość powszechny w Polsce proceder związany z prowadzeniem poszukiwań zabytków. Co do zasady takie działania mogą być realizowane na podstawie uzyskanego pozwolenia na prowadzenie poszukiwań ukrytych lub porzuconych zabytków, które wydaje właściwy miejscowo wojewódzki konserwator zabytków. Czym innym jest jednak prowadzenie poszukiwań zabytków, a czym innym ekshumowanie poległych ofiar, czego wydają się nie rozumieć, a na pewno nie respektować amatorzy poszukiwań. Takie działania zdecydowanie wykraczają poza formułę poszukiwań zabytków,

8) osób, które straciły życie wskutek walki z narzuconym systemem totalitarnym lub wskutek represji totalitarnych lub czystek etnicznych od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r. 2. Groby rodzinne, chociażby w nich były umieszczone zwłoki osób, wymienionych w ust. 1, nie są grobami wojennemi".

[17] Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 26 marca 2018 roku, sygn. V Ka 1319/17. Sprawa dotyczyła między innymi zarzutów nielegalnego posiadania broni palnej i amunicji przez osoby, które prowadziły ekshumacje grobów żołnierzy niemieckich poległych w czasie II wojny światowej. Sąd uniewinnił co prawda oskarżonych, niemniej jednak w sprawie do Sądu Najwyższego została złożona skarga nadzwyczajna.

[18] Szerzej zob. A. Grajewski, *Problematyka prawno-kryminalistyczna okradania oraz nielegalnych ekshumacji grobów wojennych*, [w:] *Przestępczość przeciwko dziedzictwu kulturowemu*…, s. 87–102.

[19] Por. https://dzieje.pl/aktualnosci/badacze-historii-odpowiadaja-rabinowi-m-schudrichowi-ws-prac-w-wiznie (dostęp: 29.12.2019).

[20] Pismo z dnia 17 października 2019 roku do Stowarzyszenia Wizna 1939 wystosowane przez Komisję Rabiniczną do spraw Cmentarzy.

© for this edition by CNS

tym bardziej że w świetle obowiązującej definicji zabytku[21] nie sposób zwłok lub szczątków ludzkich, nawet tych o znaczeniu historycznym, nazwać zabytkiem. W takich sytuacjach dochodzi do zdecydowanego przekroczenia uprawnień przyznanych poszukiwaczom w decyzji wydanej przez WKZ, podczas gdy oni sami próbują wykonywać zadania właściwe organom procesowym (w tym wypadku pionu śledczego IPN)[22]. Nawet jeśli takie działania nie wynikają z zamiaru popełnienia przestępstwa, a są jedynie wynikiem niewiedzy lub nonszalancji, to nie mogą w żaden sposób być tolerowane, wszak *ignorantia iuris nocet.* Trzeba w tym miejscu wyraźnie podkreślić, iż prace tego rodzaju to w istocie działania prowadzone na potencjalnym miejscu przestępstwa, albowiem zgodnie z regulacjami prawa krajowego i międzynarodowego zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości nie podlegają przedawnieniu, o czym stanowi zarówno art. 43 Konstytucji RP, jak i art. 105 § 1 k.k. W tym kontekście działania amatorów, prowadzących *de facto* swoje działania na miejscu przestępstwa, są w oczywisty sposób nieuprawnione. Można rozważyć, czy działania takie nie wypełniają znamion któregoś z przestępstw z rozdziału XXX kodeksu karnego („Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości").

W świetle przeprowadzonych przez NIK w 2019 roku kontroli[23] stan opieki sprawowanej nad grobami wojennymi jest niezadowalający. Głównymi problemami są niedofinansowanie oraz niedostosowanie do aktualnych potrzeb obowiązujących przepisów prawa. Kontrolujący wskazał również na nierzetelność prowadzenia ewidencji grobów wojennych. Wszystkie te ułomności niewątpliwie mogą się przyczynić do eskalacji zagrożeń, w tym tych, które skutkować będą popełnianymi przestępstwami.

Dokonując próby określenia różnorodnych zagrożeń dziedzictwa martyrologicznego, trzeba wreszcie wspomnieć o niepokojących przykładach prowadzenia działalności gospodarczej w miejscach związanych z martyrologią, których status prawny nie został niestety właściwie określony. Mowa tu na przykład o filiach obozu koncentracyjnego Gross-Rosen w Kamiennej Górze oraz Walimiu (kompleks Riese). W 2017 roku w sztolniach byłej filii Gross-Rosen w Kamiennej Górze zorganizowano imprezę Halloween[24], natomiast w zalanych sztolniach Riese organizowane były zawody pływackie. Sprawy te wzbudziły uzasadnio-

[21] Art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. Nr 162, poz. 1568 ze zm.): „1) zabytek — nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową".

[22] Odrębnym problemem jest rzecz jasna prowadzenie poszukiwań bez pozwolenia. Szerzej zob. M. Trzciński, *Przestępczość przeciwko zabytkom archeologicznym. Problematyka prawno-kryminalistyczna*, Warszawa 2010.

[23] https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/cmentarze-wojenne-potrzebuja-wiekszej-opieki.html (dostęp: 29.12.2019).

[24] https://legnica.gosc.pl/doc/2231564.Niby-nic-a-niesmak-pozostal (dostęp: 18.03.2019).

© for this edition by CNS

ne kontrowersje i doczekały się dość szybkiej reakcji. Biuro Upamiętnień Walk i Męczeństwa IPN podjęło w tym zakresie działania mające na celu chronić tereny po byłych filiach obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Wojewoda Dolnośląski zarządzeniem nr 561 z dnia 6 grudnia 2018 roku powołał zespół do spraw upamiętniania miejsc kaźni więźniów obozu koncentracyjnego Gross-Rosen i jego filii, obozów pracy przymusowej oraz obiektów jenieckich na terenie Dolnego Śląska. Jednym z podstawowych problemów związanych z podjęciem skutecznej ochrony nad tymi miejscami są: skomplikowane kwestie własności terenu, na którym znajdują się te obiekty, brak rzetelnych i udokumentowanych analiz historycznych oraz niejednoznaczność przepisów prawnych. Zaskakujące jest, że mimo rozpoznania historycznego[25] i — wydaje się — powszechnej społecznej świadomości siedemdziesiąt pięć lat po zakończeniu II wojny światowej obiekty bezpośrednio powiązane z martyrologią są w zasadzie pozbawione jakiejkolwiek ochrony prawnej. Trzeba przy tej okazji przypomnieć, że w 2017 roku na terenie obozu Gross-Rosen Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN dokonało odkrycia masowego grobu 92 ofiar obozu[26], co dowodzi, że nawet miejsca teoretycznie rozpoznane i objęte statusem Pomnika Zagłady nie zostały dotąd gruntownie przebadane zarówno pod względem historycznym, jak i archeologicznym.

Pośród zarejestrowanych zdarzeń związanych z przestępczością wymierzoną przeciwko dziedzictwu martyrologicznemu znajdują się również akty wandalizmu pomników upamiętniających wydarzenia historyczne. Można tu przytoczyć chociażby przykład kilkukrotnie niszczonego pomnika upamiętniającego mord, do jakiego doszło w 1944 roku w Hucie Pieniackiej, gdzie ukraińscy nacjonaliści wymordowali ponad 800 Polaków, a także niszczenie pomników żołnierzy UPA[27]. Trudno jednoznacznie określić uwarunkowania etiologiczne i fenomenologiczne tego typu przestępczości, tym bardziej że w polskich realiach nie prowadzono dotąd w tym zakresie poważniejszych badań.

Różnorodny charakter zdarzeń, pośród których przeważają jednak przypadki kradzieży dokonywane na terenie obozów zgłady oraz fakt, iż w większości tego typu przypadków sprawcami lub współsprawcami okazywali się obcokrajowcy, pozwala dostrzec swego rodzaju „modę" na obiekty związane z Holocaustem. Niełatwo jednak racjonalnie i jednoznacznie uzasadnić motywy działań sprawców, którzy zainteresowani są budowaniem kolekcji lub posiadaniem choćby jednego przedmiotu związanego z martyrologią. Nie ulega natomiast wątpliwości, że istnieje niestety zapotrzebowanie na „czarnym rynku antykwarycznym" na tego

[25] Por. m.in. A. Konieczny, *KL Gross Rosen. Hitlerowski obóz koncentracyjny na Dolnym Śląsku 1940–1945*, Wałbrzych 2006; L. Callosi, *Byłem jeńcem wojennym w Landeshut-Kamiennej Górze*, Wałbrzych 2005.

[26] Postępowanie w tej sprawie prowadzi Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN we Wrocławiu, sygn. S78.2017 Zn.

[27] https://www.newsweek.pl/opinie/pomniki-upa-w-polsce-niszczenie/4jshh09 (dostęp: 29.12. 2019).

© for this edition by CNS

typu przedmioty. Próba odpowiedzi na pytanie, dlaczego akurat tego rodzaju rzeczy stają się atrakcyjne i traktowane są jako towar, którym się handluje, wykracza poza obszar badań kryminalistyczno-kryminologicznych i dotyczyć musi pogłębionej analizy z zakresu socjologii, a być może również psychologii. Wydaje się jednak, iż proceder ten wpisuje się w opisywane już w literaturze tematu zjawisko tak zwanej tanatoturystyki czy dark tourismu[28], dotyczących fascynacji śmiercią, peregrynacją do miejsc zagłady i miejsc katastrof, od czego już bliska droga do gromadzenia przedmiotów związanych z dramatyczną historią tych miejsc, które mogą stanowić swego rodzaju „zakazany owoc", rodzaj fetyszu, pożądanego również na rynku kolekcjonerskim.

Regulacje karnoprawne

Jakim orężem na gruncie obowiązującego prawa krajowego dysponują organy ścigania, próbując zwalczać tak specyficzny rodzaj przestępczości? Zasadniczo ochrona dziedzictwa martyrologicznego oparta jest na regulacjach administracyjno-prawnych. Przepisy prawa karnego mają tu jak zwykle subsydiarny charakter. Warto jednak w kontekście omawianej problematyki przyjrzeć się regulacjom karnoprawnym, próbując jednocześnie odpowiedzieć na pytanie, czy są one adekwatne do zdiagnozowanych już zagrożeń. Samo pojęcie „przestępczość przeciwko dziedzictwu martyrologicznemu" jest rzecz jasna pewnym uproszczeniem, albowiem — co zostało już powiedziane — brakuje legalnej definicji „dziedzictwa martyrologicznego", a w kodeksie karnym w żaden sposób nie wyodrębniono specjalnego katalogu przestępstw, który można by powiązać z omawianym zagadnieniem[29]. Przepisów karnych należy zatem poszukiwać przede wszystkim w regulacjach pozakodeksowych.

Szersza analiza normatywnoprawna nie jest przedmiotem niniejszego opracowania, niemniej jednak warto wskazać podstawowe akty prawne mające związek z omawianą problematyką. Są nimi przede wszystkim: ustawa z dnia 7 maja 1999 roku o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady (Dz.U. Nr 41, poz. 412), ustawa z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. Nr 155, poz. 1016, ze zm.), ustawa z dnia 28 marca 1933 roku o grobach i cmentarzach

[28] S. Tanaś, *Tanatoturystyka — kontrowersyjne oblicze turystyki kulturowej*, „Peregrinus Cracoviensis" 2006, z. 17, s. 90–91.

[29] Z przeprowadzonych przez autora obserwacji wynika, że jeśli idzie o regulacje kodeksu karnego, to swoje praktyczne zastosowanie znajduje przede wszystkim art. 294 § 2 k.k., ustanawiający kwalifikowane typy przestępstw przeciwko mieniu, jeśli przedmiotem przestępstwa jest dobro o szczególnym znaczeniu dla kultury. Przepis ten znalazł swoje zastosowanie między innymi w sprawie kradzieży i zniszczenia w 2009 roku tablicy „Arbeit macht frei" w Muzeum Auschwitz-Birkenau.

© for this edition by CNS

wojennych (Dz.U. Nr 39, poz. 311, ze zm.), ustawa z dnia 31 stycznia 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. Nr 11, poz. 62, ze zm.), ustawa z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. Nr 162, poz. 1568, ze zm.) oraz ustawa z dnia 21 listopada 1996 roku o muzeach (Dz.U. z 1997 r. Nr 5, poz. 24). Kluczowe znaczenie w zakresie ochrony dziedzictwa martyrologicznego wydają się mieć zwłaszcza ustawa o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady oraz ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (dalej: ustawa o IPN).

Jeśli idzie o przepisy karne ustawy o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 2120), to rozdział 3 składa się w istocie z jednego tylko przepisu, to jest art. 19 (prowadzenie działalności gospodarczej bez wymaganej zgody)[30]. Przepis ten w żaden sposób nie odnosi się jednak do już sygnalizowanych zagrożeń. Ponadto trzeba zauważyć, iż ustawa obejmuje ochroną prawną dosyć specyficzny, wąski krąg obiektów związanych z martyrologią. Jeśli idzie o ustawę o IPN (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1882, z 2020 r. poz. 1273), należy zwrócić uwagę na art. 55[31], albowiem art. 55a — z uwagi na kontrowersje, które wzbudził — został w 2018 roku uchylony[32].

Dokonując przeglądu przepisów karnych, warto odnotować art. 9 ustawy o grobach wojennych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 2337)[33], choć w istocie sankcjonuje on wyłącznie przekroczenie przepisów wewnętrznych tej ustawy w zakresie przeprowadzenia samej ekshumacji oraz prowadzenia robót budowlanych oraz innych prac ziemnych na terenie cmentarza wojennego bez zezwolenia. Widać zatem, iż również te przepisy karne nie odnoszą się w żaden sposób do sygnalizowanych zagrożeń. Podobnie rzecz się ma, jeśli idzie o regulacje zawarte w ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1947)[34].

Zdecydowanie korzystniej natomiast wyglądają przepisy karne rozdziału XI ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r.

[30] „1. Kto prowadzi działalność gospodarczą na terenie Pomnika Zagłady lub jego strefy ochronnej pomimo braku zgody na jej prowadzenie, podlega karze grzywny. 2. Postępowanie w sprawach, o których mowa w ust. 1, prowadzi się na podstawie przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenia".

[31] „Kto publicznie i wbrew faktom zaprzecza zbrodniom, o których mowa w art. 1 pkt 1, podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat 3. Wyrok podawany jest do publicznej wiadomości".

[32] Trzeba przy okazji odnotować, że wprowadzona w 2020 roku nowelizacja ustawy o IPN uchyliła art. 4 ust. 1a, wprowadzając nową zasadę nieprzedawniania się karalności zbrodni komunistycznych.

[33] „Kto naruszy postanowienia art. 4 ust. 2 i art. 5 oraz kto zachowuje się na cmentarzu lub grobie wojennym w sposób nielicujący z powagą miejsca, jeżeli czyn nie stanowi przestępstwa, podlegającego karze surowszej, ulega w drodze administracyjnej karze aresztu do 6 tygodni (1) i grzywny do 500 zł (2) lub jednej z tych kar".

[34] Art. 18: „1. Kto narusza przepisy niniejszej ustawy lub rozporządzeń wydanych na jej podstawie, podlega karze aresztu lub grzywny. 2. Orzekanie następuje w trybie przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenia".

© for this edition by CNS

poz. 282, 782, 1378). Rzecz jasna nie odnoszą się one wprost do problematyki związanej z martyrologią, niemniej jednak ze względu na specyfikę legalnej definicji zabytku (art. 3 pkt 1), a zwłaszcza konstytutywne cechy zabytku, w tym chociażby wartość historyczną, artystyczną lub naukową, można przyjąć, iż zdecydowana większość materialnych obiektów powiązanych z martyrologią (na przykład rzeczy osobiste ofiar, dokumenty, militaria) będzie mogła zostać uznana za zabytki, choć oczywiście takiej oceny trzeba dokonywać indywidualnie, posiłkując się opiniami eksperckimi. Jeśli zatem przyjmiemy, że konkretne obiekty (rzeczy) związane z dziedzictwem martyrologicznym można uznać za zabytek, to zastosowanie będą mogły znaleźć tu przepisy karne ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, dotyczące zarówno przestępstw, jak i wykroczeń. W kontekście sygnalizowanych już aktów kradzieży i wandalizmu zastosowanie może znaleźć między innymi art. 108 (zniszczenie, uszkodzenie zabytku). Warto odnotować, że przestępstwo to można popełnić również nieumyślnie[35].

Ustawodawca zmienił też w 2018 roku politykę w zakresie sankcjonowania działań polegających na prowadzeniu nielegalnych poszukiwań zabytków, co — jak wiemy — ma bezpośredni związek z omawianą problematyką. Od 1 stycznia 2018 roku takie działania traktowane są już jako przestępstwo, a nie wykroczenie[36]. Trzeba również zwrócić uwagę na nowe rozwiązania, które pojawiły się w tej ustawie, polegające na wprowadzeniu administracyjnych kar pieniężnych (rozdział 10a). Natomiast w kontekście nielegalnego obrotu rzeczami związanymi z martyrologią oraz faktu, iż sprawcami wielu kradzieży na terenie obozów zagłady byli obcokrajowcy, należy wskazać na art. 109, który penalizuje bezprawne wywiezienie zabytku za granicę[37]. Mając na uwadze funkcjonowanie na terenie kraju muzeów, którym ze względu na specyfikę zbiorów oraz miejsca przyznano status muzeów martyrologicznych, trzeba również wziąć pod uwagę jedyny przepis karny, jaki znalazł się w ustawie o muzeach (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r.

[35] „1. Kto niszczy lub uszkadza zabytek, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. 2. Jeżeli sprawca czynu określonego w ust. 1 działa nieumyślnie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2".

[36] Art. 109c: „Kto bez pozwolenia albo wbrew warunkom pozwolenia poszukuje ukrytych lub porzuconych zabytków, w tym przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2".

[37] „1. Kto bez pozwolenia wywozi zabytek za granicę albo po wywiezieniu go za granicę nie przywozi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie ważności pozwolenia albo, w przypadku, o którym mowa w art. 56a ust. 8, w terminie 60 dni od dnia, w którym decyzja o odmowie wydania kolejnego pozwolenia na czasowy wywóz zabytku za granicę stała się ostateczna, albo od dnia otrzymania informacji o pozostawieniu wniosku o wydanie kolejnego pozwolenia na czasowy wywóz zabytku za granicę bez rozpatrzenia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. 2. Jeżeli sprawca czynu określonego w ust. 1 działa nieumyślnie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2".

© for this edition by CNS

poz. 902), to jest art. 34a[38], który dotyczy bezprawnego wywiezienia za granicę obiektu, który ma status muzealium[39]. Przepis ten ma „zdyscyplinować" sytuacje dotyczące wypożyczań (również poza granicę RP) muzealiów, które nie są sprowadzane do kraju w okresie ważności pozwolenia, rzadziej dotyczyć będzie próby wywiezienia takiego obiektu za granicę bez pozwolenia, zważywszy, iż obiekty takie wypożyczają muzea państwowe i samorządowe, a wypożyczającymi na ogół są instytucje kultury[40].

Wracając do regulacji zawartych w kodeksie karnym, to oprócz komentowanego już art. 294 § 2 k.k., który dość często znajduje zastosowanie w sprawach dotyczących przestępstw przeciwko dziedzictwu martyrologicznemu, w sprawach karnych pojawiają się jeszcze art. 262 k.k. (znieważanie zwłok, prochów lub grobu oraz ich ograbianie) oraz art. 263 § 1 k.k. (nielegalne posiadanie broni palnej albo amunicji)[41]. Żaden z tych przepisów nie odnosi się wprost do omawianej problematyki, aczkolwiek analiza akt spraw dotyczących omawianego rodzaju przestępczości wskazuje, że przepisy te znajdują w takich sprawach zastosowanie. Mając w pamięci przywołane przykłady niszczenia bądź znieważania pomników historycznych, trzeba też przypomnieć o art. 261 k.k., który penalizuje takie zachowania[42].

Już choćby pobieżna analiza zdiagnozowanych i wstępnie przedstawionych zagrożeń w zestawieniu z przywołanymi przepisami karnymi pozwala bez trudu zorientować się, że obowiązujące przepisy karne poza tym, że mocno rozproszone, nie są adekwatne do istniejących zagrożeń.

Postulaty *de lege ferenda*

Rozpoznanie kryminologiczno-kryminalistyczne może okazać się pomocne w określeniu granic kryminalizacji komentowanego zjawiska. Fakt, iż problematyce przestępczości przeciwko dziedzictwu martyrologicznemu nie poświęcano

[38] „1. Kto bez pozwolenia wywozi za granicę muzealium, które nie stanowi zabytku w rozumieniu art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, wpisane do inwentarza muzealiów w muzeum będącym instytucją kultury lub po wywiezieniu go za granicę nie sprowadza do kraju w okresie ważności pozwolenia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5".

[39] Zgodnie z art. 21 „1. Muzealiami są rzeczy ruchome i nieruchomości stanowiące własność muzeum i wpisane do inwentarza muzealiów. Muzealia stanowią dobro narodowe".

[40] Przykładem takiej sytuacji może być wypożyczenie do Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie fragmentu baraku z Muzeum w Auschwitz-Birkenau. Szerzej zob. https://tvn24.pl/krakow,50/stany-zjednoczone-oddaly-barak-z-birkenau-przez-20-lat-stal-na-wystawie-w-waszyngtonie,383013.html (dostęp: 29.12.2019).

[41] Z uwagi na specyfikę działań sprawców na przykład rozkopujących mogiły wojenne lub prowadzących nielegalne poszukiwania na polach bitewnych dochodzić może do zbiegu obu przestępstw, to jest art. 262 k.k. z art. 263 § 1 k.k.

[42] „Kto znieważa pomnik lub inne miejsce publiczne urządzone w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego lub uczczenia osoby, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności".

© for this edition by CNS

dotąd zbyt wiele uwagi, nie pozwala jeszcze na formułowanie zdecydowanie jednoznacznych postulatów. Należy z pewnością przeprowadzić w tym zakresie szczegółowe badania, które oprócz problematyki *stricte* „kryminalnej" dokonają głębszej analizy całego systemu ochrony dziedzictwa martyrologicznego, choć dziś trudno mówić, aby taki system jako przemyślana koncepcja w ogóle funkcjonował w Polsce. Uwagę zwraca zarówno niespójność przepisów prawnych, z których część nie odpowiada już współczesnym realiom[43], jak i wątpliwa skuteczność działań podmiotów stosujących prawo. Szczegółowej, odrębnej analizie powinno poddać się również skuteczność działań podmiotów uprawnionych i zobowiązanych do sprawowania ochrony nad tak specyficznym dziedzictwem. Przypomnieć trzeba, iż w ostatnich latach doszło w tym zakresie do zasadniczych zmian wynikających przede wszystkim z likwidacji w 2016 roku Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa, której kompetencje przejęły Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytut Pamięci Narodowej. Powstaje pytanie, czy działania te są spójne i rzeczywiście adekwatne do zagrożeń, które już zostały ujawnione, i takich, które mogą się wkrótce pojawić[44].

Z racji specyfiki uwarunkowań historycznych na terenie Polski liczne są wciąż miejsca po byłych obozach zagłady i obozach jenieckich. Wydaje się jednak, iż nie jesteśmy obecnie przygotowani do skutecznej ochrony nad dziedzictwem martyrologicznym, co wydają się potwierdzać między innymi przykłady przytoczone w niniejszym artykule. Zarówno badania historyczne, jak i archeologiczne wskazują niezbicie, że istnieje pilna potrzeba prowadzenia nie tylko badań archiwalnych, ale i badań terenowych, które będą weryfikować pozyskane ze źródeł pisanych lub zeznań świadków informacje. Potwierdzają to między innymi wyniki badań Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN w zakresie prac poszukiwawczych, jakie instytucja ta prowadzi nie tylko na terenie kraju, lecz także poza jego granicami[45].

Absolutnie konieczne wydaje się zarówno definitywne zakończenie przerwanych lub nigdy nieprzeprowadzonych badań archeologicznych w miejscach byłych obozów zagłady, jak i dokonanie ewidencji miejsc związanych z pochówkiem ofiar zbrodni komunistycznych, osób poległych w walce z władzą komunistyczną w latach 1945–1953. Podobny rodzaj ewidencji wykonanej na podstawie

[43] Przede wszystkim ustawa z dnia 28 marca 1933 roku o grobach i cmentarzach wojennych, ustawa z dnia 31 stycznia 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

[44] Wydaje się na przykład, że wiele miejsc związanych z poszukiwaniami ofiar zbrodni komunistycznych pozbawione jest póki co ochrony prawnej. Oprócz nielegalnych poszukiwań realnymi zagrożeniami takich miejsc mogą się okazać chociażby prace budowlane czy prace rolne, które zostaną podjęte na przykład w miejscu, gdzie mogą znajdować się ofiary.

[45] W latach 2018–2019 prowadzono między innymi prace poszukiwawcze polskich więźniów zamordowanych w obozie Ravensbrück; tego typu prace prowadzono również na terenie Białorusi, gdzie odkryto mogiłę żołnierzy KOP zamordowanych we wrześniu 1939 roku. Planowane jest podjęcie badań archeologicznych na terenie Ukrainy, w związku z poszukiwaniami ofiar tak zwanej rzezi wołyńskiej.

© for this edition by CNS

różnego rodzaju źródeł informacji został przeprowadzony w związku z próbą lokalizacji miejsc pochówku ofiar pochodzenia żydowskiego[46]. Opierając się na przeprowadzonej w terenie ewidencji, należy się zastanowić, jaką formę ochrony prawnej przyjąć dla nich, tak aby miejsca te nie zostały zniszczone i rozgrabione, zanim właściwe organy nie przeprowadzą ich weryfikacji metodą archeologiczną. Trzeba odnotować, że w ostatnich latach problematyce tej zaczęto poświęcać coraz więcej uwagi w ramach badań historii najnowszej Polski[47]. Współczesna archeologia również coraz częściej wkracza ze swoimi badaniami w obszary pól bitewnych oraz miejsc kaźni[48].

Co do regulacji prawnych trudno uznać obowiązującą ochronę karnoprawną za wystarczającą i adekwatną do zdiagnozowanych już zagrożeń. Zasadniczym problemem poza rozproszeniem przepisów pozostaje rzecz jasna niedookreślony przedmiot ochrony prawnej. Ponieważ brakuje legalnej definicji kluczowych pojęć, to jest „dziedzictwa martyrologicznego" oraz „miejsca pamięci narodowej", ochrona ta sprawowana jest poniekąd instynktownie i jeśli idzie o przepisy prawna karnego, opiera się przede wszystkim na terminach „dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury", o którym mowa w art. 294 § 2 k.k., oraz „zabytek" w kontekście wykroczeń i przestępstw przeciwko zabytkom, które zostały skatalogowane w rozdziale XI ustawy o zabytkach. O ile na gruncie stosowania prawa możemy posiłkować się legalną definicją zabytku, o tyle rozpoznanie dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury może już sprawiać problemy ze względu na nieostry i niedookreślony charakter tego pojęcia. Wobec takich mankamentów wypada zgłosić postulat stworzenia odrębnych przepisów karnych, które precyzyjniej określałyby zakres ochrony prawnej omawianych tu miejsc. To jednak wymagałoby najpierw wprowadzenia do porządku prawnego zasadniczej definicji dziedzictwa martyrologicznego.

Wobec sygnalizowanego już problemu obecności na rynku antykwarycznym rzeczy osobistych ofiar, jak również elementów infrastruktury obozowej zasadne wydaje się objęcie tych rzeczy statusem *res extra commercium* i tym samym wyłączenie ich z obiegu handlowego. Zabieg ten musi jednak zostać poprzedzony dobrym rozpoznaniem istoty problemu, aby właściwie zakreślić kryteria doboru zbioru, który miałby zostać objęty taką formą ochrony prawnej. W kontekście kradzieży dokonywanych na terenie byłych obozów zagłady i obozów jenieckich należy również zadać pytanie o to, czy są one należycie zabezpieczone przed tego typu działaniami.

---

[46] Zob. https://zapomniane.org/ (dostęp: 29.12.2019).

[47] Por. K. Szwagrzyk, *Poszukiwania ofiar systemu komunistycznego w Polsce. Doświadczenia i perspektywy*, „Ochrona Zabytków" 2017, nr 2. *Archeologia czasów najnowszych*, red. M. Trzciński, J. Wrzosek, s. 99–108.

[48] Por. *Archeologia współczesności*, red. A. Zalewska, Warszawa 2016; K. Karski, S. Różycki, A. Schwarz, *Memories of recent past. Objectives and results of non-invasive archaeological research project at KL Plaszow memories site*, „Analecta Archaeologica Ressoviensia" 12, 2017, s. 221–246; A. Kola, *Archeologia zbrodni. Oficerowie polscy na cmentarzu ofiar NKWD w Charkowie*, Toruń 2005.

© for this edition by CNS

Bibliografia

Archeologia współczesności, red. A. Zalewska, Warszawa 2016.

Callosi L., *Byłem jeńcem wojennym w Landeshut-Kamiennej Górze*, Wałbrzych 2005.

Grajewski A., *Problematyka prawno-kryminalistyczna okradania oraz nielegalnych ekshumacji grobów wojennych*, [w:] *Przestępczość przeciwko dziedzictwu kulturowemu. Diagnoza, zapobieganie, zwalczanie*, red. M. Trzciński, O. Jakubowski, Wrocław 2016.

Grossman A., *Miejsca pamięci — pamięć miejsca. Zapis tradycji*, [w:] *Miejsca pamięci. Pradzieje, średniowiecze, współczesność*, red. B. Gediga, A. Grossman, W. Piotrowski, Biskupin-Wrocław 2015.

Jakubowski O., *Przestępczość przeciwko dziedzictwu martyrologicznemu związanemu z Holocaustem — zarys zagadnienia*, [w:] *Przestępczość przeciwko dziedzictwu kulturowemu. Diagnoza, zapobieganie, zwalczanie*, red. M. Trzciński, O. Jakubowski, Wrocław 2016.

Karski K., Różycki S., Schwarz A., *Memories of recent past. Objectives and results of non-invasive archaeological research project at KL Plaszow memories site*, „Analecta Archaeologica Ressoviensia" 12, 2017.

Kola A., *Archeologia zbrodni. Oficerowie polscy na cmentarzu ofiar NKWD w Charkowie*, Toruń 2005.

Konieczny A., *KL Gross Rosen. Hitlerowski obóz koncentracyjny na Dolnym Śląsku 1940–1945*, Wałbrzych 2006.

Marcinkowska M., *Czy w Polsce potrzebna jest ustawa o miejscach pamięci narodowej?*, [w:] *Prawna ochrona dziedzictwa kulturowego*, red. W. Szafrański, K. Zalasińska, Poznań 2009.

Mazurkiewicz J., Non omnis moriar. *Ochrona dóbr osobistych zmarłego w prawie polskim*, Wrocław 2010.

Pruszyński J., *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, t. 1, Kraków 2001.

Szwagrzyk K., *Poszukiwania ofiar systemu komunistycznego w Polsce. Doświadczenia i perspektywy*, „Ochrona Zabytków" 2017, nr 2. *Archeologia czasów najnowszych*, red. M. Trzciński, J. Wrzosek.

Tarnowski P., *Archeologiczne prace poszukiwawcze w miejscu pamięci. Etyka, potrzeba, zagrożenia*, [w:] *Archeologia w miejscach pamięci*, red. K. Krawczyk, Sztutowo 2019.

Tanaś S., *Tanatoturystyka — kontrowersyjne oblicze turystyki kulturowej*, „Peregrinus Cracoviensis" 2006, z. 17.

Trzciński M., *Ochrona prawna dziedzictwa martyrologicznego — między teorią a rzeczywistością*, [w:] *Archeologia w miejscach pamięci, red. K. Krawczyk, Sztutowo 2019.*

Trzciński M., *Przestępczość przeciwko zabytkom archeologicznym. Problematyka prawno-kryminalistyczna*, Warszawa 2010.

© for this edition by CNS